

Namaszczenie

Autor: James Jacob Prasz



Wstęp

Zacznijmy czytanie od Dziejów Apostolskich, rozdział 2:

„A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał. A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem; gdy więc powstał ten szum, zgromadził się tłum i zatrwożył się, bo każdy słyszał ich mówiących w swoim języku. I zdumiali się, i dziwili, mówiąc: Czyż oto wszyscy ci, którzy mówią, nie są Galilejczykami? Jakże więc to jest, że słyszymy, każdy z nas, swój własny język, w którym urodziliśmy się? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei i Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii i Pamfilii, Egiptu i części Libii, położonej obok Cyreny, i przychodnie rzymscy, zarówno Żydzi jak prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże. Zdumiali się wtedy wszyscy i będąc w niepewności, mówili jeden do drugiego: Cóż to może znaczyć? Inni zaś drwiąc, mówili: Młodym winem się upili. Na to powstał Piotr wraz z jedenastoma, podniósł swój głos i przemówił do nich: Mężowie judzcy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie! Niechże wam to będzie wiadome, dajcie też posłuch słowom moim. Albowiem ludzie ci nie są pijani, jak mniemacie, gdyż jest dopiero trzecia godzina dnia, ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela:

I STANIE SIĘ W OSTATECZNE DNI, MÓWI PAN, ŻE WYLEJĘ DUCHA MEGO NA WSZELKIE CIAŁO I PROROKOWAĆ BĘDĄ SYNOWIE WASI I CÓRKI WASZE, I MŁODZIEŃCY WASI WIDZENIA MIEĆ BĘDĄ, A STARCY WASI ŚNIC BĘDĄ SNY; NAWET I NA SŁUGI MOJE I SŁUŻEBNICE MOJE WYLEJĘ W OWYCH DNIACH DUCHA MEGO I PROROKOWAĆ BĘDĄ. I UCZYNIĘ CUDA W GÓRZE NA NIEBIE, I ZNAKI NA DOLE NA ZIEMI, KREW I OGIEŃ, I KŁĘBY DYMU. SŁOŃCE PRZEMIENI SIĘ W CIEMNOŚĆ, A KSIĘŻYC W KREW, ZANIM PRZYJDZIE DZIEŃ PAŃSKI WIELKI I WSPANIAŁY. WZAKŻE KAŻDY, KTO BĘDZIE WZYWAŁ IMIENIA PAŃSKIEGO, ZBAWIONY BĘDZIE” – Dzieje Apostolskie 2:1-21

I dalej.

„Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, Którego Bóg wśród was uwierzył przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez Niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, Tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg Go wzbudził, rozwiąawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany. Dawid bowiem mówi o Nim:

MIAŁEM PANA ZAWSZE PRZED OCZAMI MYMI, GDYŻ JEST PO PRAWICY MOJEJ, ABYM SIĘ NIE ZACHWIAŁ. PRZETO ROZWESELIŁO SIĘ SERCE MOJE I ROZRADOWAŁ SIĘ JĘZYK MÓJ, A NADTO I CIAŁO MOJE SPOCZYWAĆ BĘDZIE W NADZIEI, BO NIE ZOSTAWISZ DUSZY MOJEJ W OTCHŁANI I NIE DOPUŚCISZ, BY ŚWIĘTY TWÓJ OGLĄDAŁ SKAŻENIE. DAŁEŚ MI POZNAĆ DROGI ŻYWOTA, NAPEŁNISZ MNIE BŁOGOŚCIĄ PRZEZ OBECNOŚĆ TWOJĄ.

Mężowie bracia, wolno mi otwarcie mówić do was o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dzień dzisiejszy. Będąc jednak prorokiem i wiedząc, że MU BÓG ZARĘCZYŁ PRZYSIĘGĄ, IŻ JEGO CIELESNY POTOMEK ZASIĄDZIE NA TRONIE JEGO, mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że NIE POZOSTANIE W OTCHŁANI ANI CIAŁO JEGO NIE UJRZY SKAŻENIA. Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam:

RZEKŁ PAN PANU MEMU: SIĄDŹ PO PRAWICY MOJEJ, AŻ POŁOŻĘ NIEPRZYJACIÓŁ TWYCH PODNÓŻKIEM STÓP TWOICH.

Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił Go Bóg, Tego Jezusa, Którego wy ukrzyżowaliście. A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła. Wielu też innymi słowy składał świadectwo i napominał ich, mówiąc: Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego. Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków. Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne, i sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba. Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca, chwalcąc Boga i ciesząc się przychylnością całego ludu. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” – Dzieje Apostolskie 2:22-47

Niewielki i oczekujący, zdradzony i przeleżniony

W synagogach, w Dniu Pięćdziesiąticy, czytana jest Księga Rut, opowieść o Żydzie biorącym oblubienicę z pogan. Jest to żydowskie Święto Tygodni – *Chag Szawu’ot* – z Księgi Leviticus rozdział 23. Jest to drugie ze świąt pielgrzymich, gdy Żydzi przybywali z całego świata, aby celebrować to święto, i gdy Księga Rut jest odczytywana w synagogach.

Jednak ten szczególny Dzień Pięćdziesiąticy, był jak żaden inny. Był tam bardzo mały liczebnie Kościół, składający się wówczas z niewielkiego odsetka populacji Żydów, którzy mieszkali w ziemi Izraela. Prawdopodobnie, było nie więcej niż pięciuset oddanych naśladowców Jezusa, i możemy jedynie mieć pewność, że tylko stu dwudziestu z nich było naprawdę niestrudzonych w swoim oddaniu. Jak tylko zaczynamy zawężyć ten krąg: to najpierw mamy apostołów, potem siedemdziesięciu uczniów, stu dwudziestu, a potem pięciuset lub coś około – bardzo mały liczebnie Kościół. Ale Kościół Dnia Pięćdziesiąticy, był Kościołem oczekującym na coś, co się miało wydarzyć. Oczekiwał na namaszczenie. Namaszczenie to hebrajskie słowo *miszchah* (מִשְׁחָה), a greckie słowo *chrisma* (χρίσμα).

Był to Kościół, który nie został namaszczony. Nawet więcej, był to Kościół, który został zdradzony. Nie został po prostu zdradzony przez jakichś wrogów, którzy udawali przyjaciół, został zdradzony przez ludzi wywodzących się spośród nich.

Opisując Judasza w Nowym Testamencie, Jezus przemawiał słowami proroka Starego Testamentu, mówiąc:

„Nawet przyjaciel mój, któremu zaufałem, który jadł mój chleb, podniósł pięć przeciwko mnie” – Psalm 41:10 (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„Nawet mój przyjaciel, któremu ufałem i który chleb mój jadł, podniósł na mnie pięć” – (tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia)

„Ten, kto spożywa chleb Mój, podniósł na Mnie pięć swoją” – Ewangelia św. Jana 13:18 (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„Ten, który spożywa wspólnie ze Mną ten sam chleb, podniósł na Mnie swoją pięć” – (tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej)

Judasz został nazwany przyjacielem Pana.

Istnieją dwa rodzaje ludzi, którzy będą bardzo blisko Jezusa: ludzie, którzy naprawdę Go kochają oraz ludzie, którzy są odstępcami, złączyli. To właśnie dzieje się podczas Ostatniej Wieczerzy. Apostoła, którego Jezus miłował, spoczywał na Jego piersi z jednej strony, ale z drugiej strony znajdował się Judasz. Jezus zawsze pozostawił te dziewięćdziesiąt dziewięć owiec, aby szukać tej jednej.

Odstępcy oraz bardzo uświęceni chrześcijanie mają coś wspólnego. Odstępcy podlegają ciągłemu przekonaniu ze strony Ducha Świętego, aby pokutować, powrócić do Niego. Jezus nie opuszcza odstępców, to oni Go porzucają. On daje Judaszowi miejsce honorowe, a podając mu umoczony kawałek chleba podczas Ostatniej Wieczerzy, daje mu znak akceptacji, nakłaniając, aby pokutował. Ze strony Ducha Świętego, odstępcy są ciągle przekonywani, aby pokutowali. Ale bardzo uświęceni chrześcijanie mają problem tego samego rodzaju. Oni również są bardzo blisko Jezusa, ale im bliżej ktoś znajduje się Światła, to tym bardziej widzi brud i żdźbła, których wszyscy inni ludzie nie dostrzegają. Bardzo uświęceni chrześcijanie, zazwyczaj nie mają zbyt wysokiego mniemania o sobie, ponieważ są zbyt blisko Jezusa, aby dać się tym zwieść.

Wczesny Kościół został zdradzony przez jednego ze swoich, przez jednego ze swoich, który był jednym z przywódców, był on wybrany ręką samego Pana.

Drugą cechą charakterystyczną tego Kościoła jest to, że jest taki mały, niewielki, jeśli chodzi o procent żydowskiego społeczeństwa oraz drży i jest przerażony. Jego przywódcy obawiają się. Jezus umarł za nich – dał im obietnicę – ale mimo tego, jego przywódcy obawiali się. Kościół się bał. Był bardzo mały. Inni ludzie byli pochłonięci własną religią, ale Kościół nie tylko nie był namaszczony, ale został też zdradzony, był bardzo mały i bał się. I jego przywódcy obawiali się. Nie ma wątpliwości, że ten Kościół był Kościołem, który nie miał mocy, nie miał namaszczenia i został wydany, ale oto nagle wydarzyło się coś spektakularnego.

Wylanie Ducha Świętego

Aby to zrozumieć, należy najpierw zrozumieć żydowskie tło święta *Chag Szawu'ot*. Piotr zaczyna przemawiać o: „Wylaniu”. W Biblii, różne płyny reprezentują Ducha Świętego w różnych przejawach. „Nowe wino” – to radość Ducha Świętego w uwielbieniu, oddawaniu chwały. *Olej* – w języku hebrajskim – *szemen*, to namaszczenie Duchem Świętym. Ale koncepcja wody deszczowej – świeżej, czystej wody deszczowej – która jest wylana, to *majim chajim*, czyli *woda żywa*. W Ewangelii św. Jana 4:10-14 Jezus mówi, że to „On da wody żywej”, ale nieco dalej, w tej samej Ewangelii, mówi On czym jest ta *woda żywa*:

„A to mówił o Duchu, Którego mieli otrzymać ci, którzy w Niego uwierzyli” – Ewangelia św. Jana 7:39

Różne płyny uczą o Duchu Świętym w różnych przejawach.

Zatem to wylanie wywodzi się z języka związanego z deszczem, aby nauczać o wylaniu Ducha Świętego. Cała ta koncepcja pochodzi z wielu miejsc w Starym Testamencie, jednym z nich jest szczególny werset z Księgi Izajasza, a jest tam napisane tak:

„Gdyż wyleję wody na spieczoną ziemię i strumienie na suchy ląd; wyleję Mojego Ducha na twoje potomstwo i Moje błogosławieństwo na twoje latorośle” – Księga Izajasza 44:3 (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„Bo wyleję wody na pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleję Ducha Mego na nasienie twoje, i błogosławieństwo Moje na potomki twoje” – (tłumaczenie z Biblii Gdańskiej)

Wylanie wody znajduje odniesienie w wylaniu Ducha Świętego.

W Izraelu, mamy wczesne i późne deszcze. Odpowiada to wylaniu Ducha Świętego z początku Kościoła oraz przy końcu czasów. Gdy to się dzieje, to rezultatem jest przygotowanie przez wiosenne deszcze wiosennych żniw oraz przez jesienne deszcze przygotowanie jesiennych żniw. Oczywiście ma to swój odpowiednik duchowy.

Rabini nauczają nas, że Tora – Prawo – została dana Mojżeszowi podczas tego samego święta, Święta Tygodni czy Święta Pięćdziesiątnicy. Warto zauważyć, że wtedy, gdy Duch Święty został dany podczas tej rocznicy nadania Mojżeszowi Prawa, coś się wydarzyło, a mianowicie, gdy Prawo zostało nadane na górze Synaj to 3000 osób zginęło, ale gdy Duch Święty został dany, to 3000 zostało uratowanych, zbawionych. Łaska jest większa niż przekleństwo Prawa; jedno cofa drugie. Łaska cofa przekleństwo Prawa. Społeczeństwo było pod przekleństwem, ale to wylanie Ducha Świętego miało moc złamać to przekleństwo i przynieść żniwo.

Kto zostaje namaszczony?

Ale spójrzmy, kto zostaje namaszczony. Czy to Kościół zostaje namaszczony? **NIE**, to nie on. To **NIE** Kościół zostaje namaszczony. Spójrzmy na Dzieje Apostolskie 2:32-36. Kto zatem został namaszczony?

„Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam:

RZEKŁ PAN PANU MEMU: SIĄDŹ PO PRAWICY MOJEJ, AŻ POŁOŻĘ NIEPRZYJACIÓŁ TWYCH PODNÓŻKIEM STÓP TWOICH.

Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił Go Bóg, Tego Jezusa, Którego wy ukrzyżowaliście” – (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

*„Tegoż Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. Prawicą tedy Bożą będąc wywyższony, a obietnicę Ducha Świętego wzięwszy od Ojca, **WYLAŁ TO**, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada:*

RZEKŁ PAN PANU MEMU, SIĄDŹ PO PRAWICY MOJEJ, AŻ POŁOŻĘ NIEPRZYJACIOŁY TWOJE PODNÓŻKIEM NÓG TWOICH.

Niechajże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że Go Bóg i Panem, i Chrystusem uczynił, Tego Jezusa, Któregoście wy ukrzyżowali” – (tłumaczenie z Biblii Gdańskiej)

To **JEZUS** został namaszczony, **NIE** Kościół.

To, na czym opierał się tutaj Piotr, to Psalm 133. Aby zrozumieć Pięćdziesiątnicę, musimy przeczytać Psalm 133.

„O, jak dobrze i miło, gdy bracia w zgodzie mieszkają!”

(A teraz zwróćmy uwagę na to ...)

„Jest to jak cenny olejek na głowie, który spływa na brodę, na brodę Aarona, sięgającą brzegu jego szaty” – Psalm 133:1-2

Aaron jest arcykapłanem. List do Hebrajczyków mówi nam, że arcykapłan Aaron jest symbolem Jezusa. W Liście do Hebrajczyków, to On jest naszym Arcykapłanem. Olejek zostaje wylany na głowę Aarona przez Mojżesza, i spływa z głowy na ciało, po barkach, ramionach, wzdłuż tułowia aż do stóp.

Aby otrzymać olejek na dłoniach, stopach, ramionach, tułowiu, musimy znajdować się poniżej głowy. Jednym z powodów, dla których Ciało Chrystusa nie zostaje namaszczone w dzisiejszych czasach jest to, że nie znajduje się Ono pod zwierzchnictwem Chrystusa, ale jest pod zwierzchnictwem człowieka. Możemy mieć bardzo zręczne ręce, bardzo sprawne stopy, ale są one bezużyteczne, jeśli nie są przymocowane do ciała. A ciało jest bezużyteczne, jeśli nie jest połączone z głową. Namaszczenie zostaje wylane na Pana Jezusa. Jeśli Ciało Chrystusa nie znajduje się pod Jego zwierzchnictwem, to nie będzie namaszczone.

Jedność w Duchu

Ale jest coś jeszcze. Co dzieje się po tym, gdy Kościół zostaje namaszczony? Wszyscy pozostawali razem, byli jednej myśli, jednej woli. Co mówi Psalm 133:1?

„O, jak dobrze i miło, gdy bracia w zgodzie mieszkają!” – (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„O, jak dobrze i miło, gdy bracia w jedności trwają” – (tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej)

Jest tu mowa o jedności w Duchu. Jeśli nie ma jedności w Duchu, to nie ma namaszczenia. Innym powodem, dla którego dzisiaj nie ma namaszczenia w Ciele Chrystusa, jest to, że nie ma jedności w Duchu, jest natomiast jedność według człowieka. *Duch Święty* w języku hebrajskim to *Ruach HaKodesz* – Duch Świętości. Nie może istnieć jedność Ducha, jeśli brakuje świętości.

Głęboko wierzę w dary Ducha Świętego, zawsze wierzyłem i sam ich doświadczałem. Ale jest to jedną z moich najczęstszych skarg (ponieważ wierzę, że jest to również skarga Samego Pana Boga), że poziom cielesności i światowości jest znacznie wyższy wśród zielonoświątkowców i charyzmatyków aniżeli wśród baptystów, braci pływuckich czy fundamentalistów. Ze wszystkich Kościołów wymienionych w Biblii, to nie legalistycznym Galacjanom, także zwolennikom przestrzegania prawa jako drogi do usprawiedliwienia, czy też zdeorientowanym Tesaloniczanom, należało przypomnieć o Duchu Świętym, ale właśnie charyzmatycznym Koryntianom. Jest to również prawdą i dzisiaj. Nie ma jedności w Duchu, jeśli jest brak świętości.

Pierwsze przykazanie to:

„Jam jest Pan, Bóg twój ... nie będziesz miał innych bogów obok Mnie” – Exodus 20:2-3

A drugie przykazanie w oryginale, w języku hebrajskim, to:

„Nie czyn sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole ... nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył ...” – Exodus 20:4-5

W północnej Anglii jest wielu ludzi, którzy są narodzonymi na nowo chrześcijanami wybawionymi ze środowisk rzymskokatolickich. Oni wyszli z kościoła widząc prawdę Ewangelii, widząc, że to, czego ich nauczano i o czym mówiono, aby w to wierzyli, nie jest tym, czego nauczał Jezus. Gdy ktoś klęka przed posążkiem zapalając świecę, a także modli się do zmarłych, to jest tu mowa o hebrajskim wyrażeniu oznaczającym „duchy rodzinne, duchy przewodnie, wieszczce” [w polskich Bibliach przetłumaczone jako „wywoływacz duchów”, proceder karany śmiercią, patrz Leviticus 20:6.27 – *przyp. tłum.*]. Jest to akt bałwochwalstwa oraz zabobon. Jest to absolutnie odrażający grzech.

Powiedzenie komuś w imię chrześcijańskiej jedności, że może nadal praktykować grzech, to nic innego jak powiedzenie homoseksualiście, który zostaje zbawiony, że może pozostać homoseksualistą, albo alkoholikowi, który zostaje zbawiony, aby nadal pił, ale to jest dokładnie to, co się dzieje. Nie ma namaszczenia, ponieważ, aby zostać namaszczonym należy być pod zwierzchnictwem Chrystusa, a nie zwierzchnictwem ludzi, którzy nauczają rzeczy sprzecznych z nauczaniem Chrystusa.

Po drugie, ciało musi być zjednoczone. Ale Duch Święty – jedność w Duchu – jest Duchem Świętości. Gdy występuje jawna niemoralność, praktykowane jest jawne bałwochwalstwo w imię chrześcijańskiej jedności, to mamy problem.

Czytałem książkę Wielce Szanownego¹ George’a Careya. (Co jest „prawe”, a co jest „czcigodne” to kwestie, których nie będę zgłębiał. To nie moje zadanie).

¹ *Right Honorable* – tytuł, którym tradycyjnie zwracano się do członków parlamentu, rządu w wybranych krajach Wspólnoty narodów [ang. *Commonwealth realm*] uznających zwierzchnictwo brytyjskiego monarchy; dosłownie: „prawy, czcigodny, honorowy”. [przyp. tłum.]

Niemniej jednak, jego książka nosząca tytuł *The Meaning of Orders*, jest nawołaniem tej osoby, która twierdzi, że jest narodziłym na nowo chrześcijaninem, do zjednoczenia z Kościołem z Rzymu. Ci, którzy zostali zbawieni jako rzymscy katolicy doskonale wiedzą, że jest im wmawiane, iż opuścili jedyny, prawdziwy Kościół. Dopóki ktoś nie uda się do spowiedzi i nie powróci do Matki Rzymu, to zmierza prosto do piekła. Z punktu widzenia Kościoła rzymskokatolickiego, można zaakceptować innych – w cudzysłowie – protestantów, choć oni nie zdają sobie z tego sprawy, że idą do piekła. Zatem, z jednej strony tenże Kościół mówi im, że zmierzają prosto do piekła, ponieważ go opuścili, zaś z drugiej strony, przywódcy w kościołach ewangelicznych, w różnych denominacjach, **JEDNOCZĄ SIĘ** z tymi ludźmi z Kościoła rzymskokatolickiego, wchodząc tym samym w praktyki bałwochwalstwa. I jak myślisz, dlaczego nie ma namaszczenia?

Duch Prawdy

Ale On nie jest tylko Duchem Świętości, On jest także Duchem Prawdy.

Istnieją dwa rodzaje podziału. Jeden rodzaj podziału nie jest od Boga, drugi rodzaj podziału jak najbardziej pochodzi od Boga. Podział, który **NIE JEST OD BOGA** to taki podział, który dzieli między sobą biblijnie wierzących chrześcijan, natomiast podział, który **JEST OD BOGA** to taki, który oddziela **BIBLIJNIE WIERZĄCYCH** chrześcijan od tych, którzy **BIBLIJNIE NIE WIERZĄ**. Albo co gorsza, takich, którzy **MÓWIA**, że tak wierzą, ale ich życie pokazuje coś zupełnie innego. On jest Duchem Prawdy, On **NIE JEST** Duchem błędu, przekłamania.

Nikt nie może budować jedności w Duchu w oparciu o błąd czy przekłamanie!

Kiedy widzimy ludzi, którzy twierdzą, że jesteśmy zbawiani przez sakramenty, powinniśmy modlić się do zmarłych, odpokutujemy za swoje grzechy w czyśćcu – gdy **TO** jest nauczane i widzimy narodziłych na nowo chrześcijańskich przywódców, którzy przytaczają, że to jest właściwe, aby tak wierzyć i powinniśmy być jedno z tymi ludźmi, to jest to duch błędu, przekłamania; **TO NIE JEST DUCH PRAWDY**. Paweł mówi, że będzie rozdwojenie między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami.

„Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami” – 1 List św. Pawła do Koryntian 11:19 (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„Gdy muszą być podziały pośród was, aby ci wiarygodni mogli stać się widocznymi między wami” – (tłumaczenie z Nowej Biblii Gdańskiej)

Biblia mówi, że **SA** rozłąmy, które pochodzą od Boga. Jezus powiedział tak:

„Czy myślicie, że przyszedłem, by dać ziemi pokój? Bynajmniej, powiadam wam, raczej rozdwojenie” – Ewangelia św. Łukasza 12:51 (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej)

„Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam” – (tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia)

„Przypuszczacie, że przyszedłem dać pokój dla ziemi? Nie, mówię wam, tylko podział” – (tłumaczenie z Nowej Biblii Gdańskiej)

„Czy myślicie, że przychodzę po to, by ustanowić pokój na ziemi? O nie, mówię wam – raczej skłócenie” – (tłumaczenie z Biblii Warszawsko-Praskiej)

Widzę to samo w Irlandii, co widziałem i w Izraelu. Gdy Żyd zostaje zbawiony, to mówi mu się: „Zdradziłeś swój naród”, ponieważ w żydowskiej świadomości, chrześcijaństwo jest tak bardzo kojarzone z antysemityzmem, pogromami, inkwizycją oraz holokaustem. „Zdradziłeś swój naród. Stałeś się jednym z tych, którzy mordowali twoich przodków”. W Irlandii jest tak samo. Gdy rzymski katolik zostaje zbawiony, jest to postrzegane w ten sam sposób. „Stałeś się protestantem. Teraz należysz do tych ludzi, którzy doprowadzili do głęsi głodu (tzw. *Potato Famine*) oraz dopuścili się zbrodni wojennych w Cromwell, a także ludobójczych zbrodni wojennych purytanów – ludzi, którzy podzielili naszą ziemię”. Jest on postrzegany jako zdrajca swojego narodu.

Bardzo trudno osobie żydowskiego pochodzenia, która zostaje zbawiona, wyjaśnić swojej rodzinie różnicę między „biblijnie wierzącym” chrześcijaninem, a tym, co myśli jego rodzina na temat tego, kto jest chrześcijaninem. I bardzo trudno rzymskiemu katolikowi – w szczególności w Irlandii – wyjaśnić swojej rodzinie różnicę między „biblijnie wierzącym” chrześcijaninem, a tym, co **ONI** sądzą na temat tego, kto jest „biblijnie wierzącym” chrześcijaninem, kto dla nich jest protestantem.

Znam pewną historię z Belfastu, stolicy Irlandii Północnej, gdzie dziewczyna z Kościoła rzymskokatolickiego została zbawiona. Zaczęła uczęszczać do kościoła *Assemblies of God* – kościoła zielonoświątkowego, a kiedy ksiądz się o tym dowiedział, to powiedział jej, że jeśli nie powróci do „świętej matki kościoła”, to będzie miała do czynienia z IRA.

On jest Duchem Prawdy, On nie jest Duchem błędu, przekłamania. Nikt nie może oprzeć jedności w Duchu na błędzie. Nie mówię tutaj o drugorzędnych doktrynalnych kwestiach, które istnieją między nami. Mówię o zasadniczych kwestiach: o tym, w jaki sposób jesteśmy zbawieni, o autorytecie Słowa Bożego, o definicji grzechu. Jeśli to nie jest poddane Głowie, to nie ma namaszczenia spływającego na Ciało. A jeśli Ciało nie jest zjednoczone w Duchu, to nie będzie namaszczone.

To samo dzisiaj

Spójrzmy na Kościół dzisiaj. Co mamy? To samo, co w Dniu Pięćdziesiątnicy. W Anglii, w niedzielę, średnio 1,2% ludzi chodzi do kościoła. Większość z nich stanowią rzymscy katolicy, którzy wierzą, że opuszczenie mszy jest grzechem śmiertelnym. Wydaje się, że święta takie jak „Dzień Matki”, „Niedziela Pamięci”², Boże Narodzenie oraz Wielkanoc jedynie podciągają w Anglii ogólne statystyki w górę do około 8% miesięcznie, ale to tylko 1,2% społeczeństwa, które udaje się do kościoła danej niedzieli i większość z nich nie jest zbawiona. Stanowimy bardzo nieliczną mniejszość, podobnie jak pierwsi chrześcijanie.

Po drugie, mamy bardzo, bardzo niewielką moc. Bardzo niewielką realną moc.

Po trzecie, my również zostaliśmy zdradzeni, a zostaliśmy zdradzeni przez tych, których zaliczamy do naszych przywódców.

Byłem baptystą – baptystą, który wierzył w dary Ducha Świętego, ale nadal byłem baptystą. Musiałem opuścić Kościół baptystyczny, ponieważ mój własny Kościół sprzeciwił się wraz ze mną kierownictwu *Baptist Union* (Związku Baptystów), które weszło w ruch ekumeniczny, aby zjednoczyć się z Kościołem rzymskokatolickim oraz liberalnymi kościołami protestanckimi. Przeciwstawiłem się temu. Znam wielu, wielu ludzi w Kościele baptystycznym, którzy doskonale wiedzieli, że było to absolutnie niewłaściwe posunięcie, aby wchodzić w ekumeniczny mariaż, ale obawiali się w związku z tym „narobić zamieszania”. Bali się cokolwiek o tym powiedzieć.

Istnieje pewna organizacja o nazwie *The Church's Ministry to the Jews* (Służba Kościoła skierowana do Żydów). Jest to organizacja ewangelicko-anglikańska. Gdy ludzie z tejże organizacji dowiedzieli się, że arcybiskupem Canterbury będzie ewangelik, to byli tym zachwyceni. Myśleli: „To jest to, wygraliśmy! Alleluja! Dziękujemy Ci Panie za takiego wiernego, wiernego przywódcę!” No i ten „wierny przywódca” został arcybiskupem Canterbury.

Wystąpił w radio wraz z naczelnym rabinem potępiając głoszenie Ewangelii Żydom, wycofał swój patronat nad kościelną służbą skierowaną do Żydów i stał się całkowicie przeciwny głoszeniu Ewangelii narodowi Jezusa. Paweł powiedział, że Ewangelia skierowana jest najpierw do Żydów i oni będą sądzeni jako pierwsi, jeśli jej nie przyjmą (List św. Pawła do Rzymian 1:16), ale arcybiskup mówi: „Nie”. Nawet liberałowie nie posunęliby się aż tak daleko. Jest to ten sam człowiek, który napisał książkę mówiącą nam, abyśmy powrócili pod zwierzchnictwo Rzymu.

² *Memorial Sunday* – niedziela pamięci, brytyjski dzień upamiętniający wkład brytyjskich wojsk oraz służb cywilnych podczas dwóch wojen światowych oraz późniejszych konfliktów, przypada w drugą niedzielę listopada. [przyp. tłum.]

Około 2000 ewangelicko-anglikańskich duchownych podpisało petycję z prośbą o zaprzestanie oddawania czci obcym bogom w kościołach anglikańskich, takich jak Katedra Canterbury, gdzie zbierali się razem tybetańscy mnisi (mnisi lamaistyczni, którzy wierzą, że Dalajlama jest wcieleniem Boga³), afrykańscy szamani, bramińscy kapłani hinduizmu, mużułmańscy imamowie, ortodoksyjni rabini i cała reszta; wszyscy razem wraz z duchowieństwem anglikańskim oraz rzymskokatolickim w Katedrze Canterbury. „Nie” – odpowiedział ten na nowo narodzony chrześcijański przywódca – „Szanuję wszystkie religie”. W 1 Liście św. Pawła do Koryntian rozdział 10 oraz w Deuteronomium rozdział 32, inni bogowie to „demony” (greckie – *daimonia*, δαιμόνια, hebrajskie – *szedim*, שְׂדִימִים). „Nie” – mówią nasi przywódcy – „My szanujemy inne religie”. Dlaczego nie ma przebudzenia? Dlaczego nie ma namaszczenia? Powyższe jest jakimś wyobrażeniem o tejże „jedności”. Zastanówcie się nad tym, co się dzieje.

W Anglii, jeden na trzech mężczyzn był notowany przez policję – skazany w sprawie karnej – jeszcze przed ukończeniem 30. roku życia. Jeden na trzech! W centrach miast jest to co drugi, a w pewnych osiedlach komunalnych jest to powyżej trzech czwartych. Jedna trzecia wszystkich dzieci rodzi się poza związkiem małżeńskim. W niektórych miejscach – takich jak Liverpool – są to dwie trzecie i jest to społecznie akceptowane. Wskaźnik przestępczości gwałtownie rośnie. W samej tylko Anglii, każdego roku notuje się ponad dwa miliony włamań do samochodów. Ale proceder ten rośnie w tempie 32% rocznie. Oto co tam się dzieje. To społeczeństwo jest pod ścianą. Ale **POWODEM**, dla którego to społeczeństwo jest pod ścianą jest fakt, że ludzie, których Bóg powołał, aby zapobiegli jego zderzeniu ze ścianą, nie są namaszczeni. Dlaczego nie są namaszczeni? Ponieważ zostali zdradzeni, ponieważ boją się oraz nie są zjednoczeni. Przynajmniej nie zjednoczeni w Jezusie.

Ludzkie sposoby

Wielu ludzi powymyślało sobie wszelkiego rodzaju sposoby na rozprawienie się z tym problemem. Nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie wyglądał przez okno i twierdził, że wszystko jest w porządku. Miasto Wigan w Anglii ma najlepszą drużynę rugby na świecie. Nie ma nic złego w rugby, jest to dobry sport. Ale w każdą niedzielę ten stadion, na którym odbywa się mecz i to za każdym razem, będzie wypełniony ludźmi. Nie ma nic złego w rugby, jest to dobry sport, ale jest to tylko sport. Nie będzie miał znaczenia za milion lat. Te dzieciaki z osiedli komunalnych, z których jedna trzecia skończy w więzieniach, **ONE** będą miały znaczenie za milion lat.

Gdyby odbywał się koncert heavy metal'owej rockowej kapeli, która otwarcie przyznaje się do czczenia szatana, to bilety zostałyby wyprzedane. Gdybyśmy mieli klub ze striptizem, to miejsce to byłoby wypełnione odwiedzającymi. Ale gdy mamy kościół, który nie głosi prawdy, jednak twierdzi, że jest Kościołem, to nie jest ani lepszy ani gorszy od klubu ze striptizem czy koncertu heavy metal'owej kapeli czy jeszcze czegoś innego. Jest wiele sposobów, w jaki ci ludzie próbowali zdobyć to namaszczenie, którego jak twierdzą, wszyscy potrzebujemy.

Ruch charyzmatyczny w Anglii ma ponad 25 lat. Spójrzmy, czy jest tam jakieś namaszczenie? Gdzie jest to przebudzenie? Zostałem zbawiony w trakcie **PRAWDZIWEGO PRZEBUDZENIA**. Widziałem czym jest przebudzenie! Widziałem dziesiątki tysięcy, setki tysięcy zbawianych hipisów. Totalnie tam ćpaliśmy, łapaliśmy choroby weneryczne i zostaliśmy radykalnie odmienieni mocą Jezusa, **I TO Z DNIA NA DZIĘŃ!!!** Widziałem przebudzenie! Widziałem jak to jest, gdy **WYSTĘPUJE** przebudzenie, **PRAWDZIWE PRZEBUDZENIE!!!**

Gdy w północnej Anglii za czasów Wesleya było przebudzenie, to społeczeństwo zostało radykalnie odmienione. Wskaźnik przestępczości pikował w dół, niemoralność gwałtownie spadła, niesprawiedliwość społeczna również spadła. Towarzystwa budowlane zapewniające mieszkania klasie robotniczej, system szkolnictwa, zwalczanie analfabetyzmu wśród klasy robotniczej, rzeczy, o które walczyły gazety takie jak Guardian oraz związki zawodowe broniące praw ludzi pozbawionych praw obywatelskich, reforma więziennictwa, reforma służby zdrowia, zniesienie niewolnictwa w Imperium Brytyjskim, zniesienie pracy wykonywanej przez dzieci w Imperium Brytyjskim (czteroletnie dzieci wydobywały węgiel w kopalniach w Walii i Newcastle) – te rzeczy zostały bezpośrednio zmienione, ponieważ życia zostały odmienione mocą Jezusa. **TO JEST PRZEBUDZENIE!!!**

³ Dokładnie: za manifestację bodhisattwy współczucia; według Dalajlamy, Jezus Chrystus również był bodhisattwą: „**Jezus Chrystus również żył kilka razy ... a więc widzicie, osiągnął wyższy stan jako Bodhisattwa lub osoba oświecona przez praktykę buddyjską lub coś podobnego ...**” <http://www.christianitytoday.com/ct/2001/june11/15.64.html?start=6> ... [przyp. tłum.]

Aby zobaczyć dzisiaj przebudzenie, jedź do Korei. Aby zobaczyć dzisiaj przebudzenie, jedź do Kenii. Aby zobaczyć dzisiaj przebudzenie, jedź do Brazylii. Aby zobaczyć dzisiaj przebudzenie, jedź do Indonezji. Aby zobaczyć trupa, przyjedź do zachodniego świata. Przyjrzyjmy się charakterystyce tego.

Namaszczenie na pogrzeb

Nauczania w Biblii, w oryginalnym języku greckim to: *didaskain*, διδάσκειν (coś jak studium biblijne), *homilia*, ὁμιλία (takie kazanie) oraz *kérugma*, κήρυγμα, co stanowi głoszenie Ewangelii głównie do niezbawionych. To jest kerygmat Piotra, gdzie rozpoczyna on mówić o Jezusie w dwóch aspektach: cierpiącego Jezusa, Który został ukrzyżowany oraz zwyciężającego Jezusa, Który miał władzę.

To bezpośrednio pochodzi z judaizmu: *HaMaszjach ben Josef* oraz *HaMaszjach ben David*: Mesjasz, Który jest synem Józefa oraz Mesjasz, Który jest synem Dawida. Za pierwszym razem, Jezus przychodzi jako Cierpiący Sługa jak Józef, ale potem, podczas Swojego powrotu, przychodzi jako Zwycięski Król jak Dawid. Pierwsze przyjście to Cierpiący Sługa; gdy powraca, aby ustanowić Tysiącletnie Królestwo to jest On Zwycięskim Królem jak Dawid. Przesłanie jest następujące: zanim Jezus został namaszczony do objęcia panowania, najpierw został namaszczony na pogrzeb.

„Przystało bowiem, aby Ten, dla Którego i przez Którego istnieje wszystko, Który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia” – List do Hebrajczyków 2:10

Jezus nie musiał cierpieć. On nie miał upadłej natury przed Bogiem, aby musiał się z nią rozprawić. Ale przeszedł proces, który teologowie nazywają *kenosis*⁴, i utożsamiał się z nami chociaż nie miał grzechu. Za nas postawił się w miejscu, gdzie Bóg miał Go doskonalić przez cierpienie jako przykład dla nas oraz by zdobyć zwycięstwo dla nas na krzyżu. Zanim Pan Jezus został namaszczony do objęcia władzy, został namaszczony na pogrzeb. Zanim Kościół może być namaszczony do objęcia władzy, musi zostać namaszczony na pogrzeb. Jest zatem bardzo łatwo zrozumieć, dlaczego te wszystkie dobrze przygotowane formuły do uzyskania namaszczenia (ale muszę powiedzieć, że bardzo niebiblijne) nie sprawdziły się.

Ruch charyzmatyczny w Anglii ma ponad 25 lat. Czy możemy stwierdzić, że szkolnictwo uległo poprawie? Czy jest mniejsza przestępczość? Czy zmniejszyła się skala homoseksualizmu? Czy jest mniej rozwodów? Czy zmniejszył się rasizm, nienawiść lub niesprawiedliwość społeczna? Czy więcej ludzi przychodzi do kościoła? Czy więcej żyć ludzkich uległo zmianie? Czy zmalał poziom wykorzystywania seksualnego małych dzieci? Nie, jest tego znacznie więcej. Co mamy po tych dwudziestu pięciu latach? Co mamy, aby pokazać światu? Nic – absolutnie nic. Pamiętam ludzi pełnych dobrych chęci, którzy mówili, że ta odnowa charyzmatyczna jest kluczem. Ta odnowa charyzmatyczna miała jedność, ale nie było jedności Ducha. „Wszystko jest w porządku niezależnie od tego jaki jest twój kościół, i w co wierzy twój kościół. Jeśli chcesz być rzymskim katolikiem, modlić się do zmarłych, proszę bardzo, nie ma problemu, rób to”. No i nie ma namaszczenia!

Następnie są ludzie z ruchu „Name it and claim it” [najczęściej tłumaczona nazwa tego ruchu to: *Nazwij to czego chcesz i rość sobie prawo do tego* lub bardzo upowszechniona: *Nazwij to czego chcesz i weź to przez wiarę; przyp. tłum.*] mówiący: „Ewangelia Sukcesu”, oto klucz. Udajcie się do Ameryki; jedyny klucz, który teraz mają to ten, który zamyka ich więzienną celę (ci, którzy już zostali zatrzymani – pozostali są nadal poszukiwani). Osoby te sprawiły, że termin „narodzony na nowo” stał się powszechnym tematem żartów od wybrzeża do wybrzeża USA, i tacy ludzie jak ci wspomniani (lub tego pokroju) ciągle przybywają do tego kraju, nawet w tej chwili, nawet w tej godzinie. Zwolennicy „Ewangelii Sukcesu” twierdzą, że **TO** jest klucz do otrzymania namaszczenia. „Po prostu uwierz w to bracie. Sięgnij po to i weź przez wiarę”. Cóż, jeśli chcemy dowiedzieć się czegoś o wierze, to najlepszym sposobem na to jest rozpocząć studium biblijne od przeczytania rozdziału na temat wiary, List do Hebrajczyków rozdział 11.

⁴ *Kenoza* – gr. „ogolocenie”, dobrowolne, zbawcze uniżenie się Chrystusa, będące wyrazem woli Chrystusa-Boga, odpowiednio do Listu św. Pawła do Filipian 2:7: „Lecz **wyparł się Samego Siebie**, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem” – (tłumaczenie z Biblii Warszawskiej); „On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz **ogolocił Samego Siebie**, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi” – (tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia). [przyp. tłum.]

„Drudzy zaś doznali szyderstw i biczowania, a nadto więzów i więzienia ...” – List do Hebrajczyków 11:36-39

(„Uwierz Bogu, jeśli chodzi o Cadillaca, bracie. Po prostu uwierz Bogu, że odniesiesz sukces, twoje przedsięwzięcie odniesie sukces. Uwierz Bogu, że będziesz się rozwijać, że twój kościół będzie się rozwijać”).

„... byli kamienowani, paleni ...”

(Dlaczego? Ze względu na ich wiarę).

„... przerynani piłą, zabijani mieczem ...”

(Dlaczego? Ze względu na ich wiarę).

„... błąkali się w owczych i kozich skórach, wyrzuci ze wszystkiego ...”

(Wyrzuci ze wszystkiego! Zubożali! Ich wiara nie uczyniła ich bogaczami, ich wiara uczyniła ich biedakami! Nie pokładali nadziei w tym świecie, pokładali nadzieję w tym, co nadejdzie. Powinniśmy ufać Bogu niezależnie od tego, czy mamy bogactwa **CZY** doświadczamy ubóstwa).

„... uciskani, poniewierani ...”

(Doświadczali chorób).

„... ci, których świat nie był godny”

(Mieszkanie w rezydencji w Beverly Hills? Nie!).

„... tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. A wszyscy ci zdobyli chlubne świadectwo ...”

(Jak?)

„... przez swoją wiarę ...” – (tłumaczenie z Biblii Gdańskiej)

Ci ludzie, którzy twierdzą, że ich tak zwana „Ewangelia Sukcesu” jest kluczem do namaszczenia, nie nauczają wiary w Jezusa, ale nauczają wiary w „wiarę”. **TO** jest wiara. Namaszczenie do objęcia panowania? Tak, ale najpierw namaszczenie na pogrzeb.

Koncepcje stworzone przez człowieka

Widziałem tak wiele nieudanych przedsięwzięć biznesowych wszczepionych wzdłuż Anglii oraz od wybrzeża do wybrzeża Ameryki. Chrześcijańscy przedsiębiorcy, którzy pragnęli wypromować swój biznes, ze zrozumiałych powodów zostali zwiedzeni przez tych ludzi mówiących im: „Tylko wypisz czek na 500, a Bóg pobłogosławi to i pomnoży tobie z nawiązką” i ci oszukani ludzie czynili tak. To teraz, gdy Bóg mówi ci, abyś wypisał czek na 500 czy 5000, to zrób to, ale **NIECH BÓG CI TO POWIE, a NIE JAKIŚ KRĘTACZ.**

Ruch charyzmatyczny obiecał coś, ale nie jest w stanie spełnić swoich obietnic. Dlaczego? Bo to nie jest biblijne, zatem nie może przynieść namaszczenia.

Ruch głoszący „Ewangelię Sukcesu” obiecuje coś, czego nie może spełnić. Nie musicie mi wierzyć, wystarczy tylko porozmawiać z jednym z tysięcy chrześcijan, którzy utracili swoje firmy czy też swoje domy lub miejsca pracy w wyniku działania tych religijnych oszustów. Dlaczego? Ponieważ to nie jest biblijne – nie ma namaszczenia.

Jedną z najbardziej absurdalnych i żałosnych teorii wymyślonych przez człowieka na otrzymanie namaszczenia (no cóż, w zasadzie są takie dwie) jest „Ruch Odnowienia” (lub Odbudowy) (ang. *Restoration Movement*). Aby coś odnowić, przywrócić, to musi być to coś, co istniało na początku.

Wszystko zaczęło się od Arthura Wallace'a w późnych latach 60. Napisał on i powiedział wiele dobrych rzeczy, choć też wiele złych i bardzo niebiblijnych, ale zaczęło się to w latach 60. Ruch kwitł przez około 16 lat. Gdzie jest przebudzenie?

Nie byli w stanie sprowadzić czy wywołać jakiegokolwiek przebudzenia, ponieważ starają się przywrócić rzeczy, które nigdy nie istniały.

Pierwszą z nich nie jest apostołska władza, ale ich **WERSJA** apostołskiej władzy. Ich wersja apostołskiej władzy nie jest wersją apostołskiej władzy z Nowego Testamentu. To, co **ONI** nazywają apostołską władzą jest znane jako „pasterzowanie z batem” i ma strukturę piramidy, w której tak zwany „apostoł” jest tą „główną szycią”. Ono nigdy nie miało miejsca w Nowym Testamencie, zatem oni starają się przywrócić coś, co nigdy nie istniało. Drugą rzeczą, którą starają się przywrócić to teologia „Królestwo Teraz” (ang. *Kingdom Now*), koncepcja, że zdobędziemy cały świat dla Jezusa, ustanowimy Jego królestwo, a następnie On powróci. Taki pogląd twierdzi, że jest to zależne od nas. Nie jest zależne od samego powrotu Chrystusa, nie jest zależne od Bożego proroczego planu, w którym Żydzi i Izrael odgrywają kluczową rolę, to nie zależy od tego wszystkiego, ale – jak to usilnie twierdzą – to zależy od nich i od ich ruchu.

Wielu ludzi propaguje tę teologię: Roger Forster, Terry Virgo, Gerald Coates. W Ameryce są to przywódcy tacy jak Kevin Conner oraz Rick Godwin. Są również ludzie, którzy starają się to teraz przenieść z Ameryki do Anglii. Właśnie tego nauczają. Ten ruch ma już około 16 lat. Gdzie jest przebudzenie?

Nie ma takiego miejsca jak piekło?

Mocno wierzę w biblijnie wierzących chrześcijan stojących razem i głoszących Jezusa. Marsz dla Jezusa wydaje się mi być dobrym pomysłem jako sam w sobie. Ale co począć, gdy ludzie, którzy organizują Marsz dla Jezusa twierdzą, że: „Jezus nie umarł, aby ocalić ludzi od piekła, bo nie ma takiego miejsca jak piekło”? Mogą sobie maszerować ile tylko chcą, ale jeśli nie twierdzą, że zagubieni idą na zatracenie, to niech nie oczekują, że Bóg przyniesie przebudzenie poprzez ich marsz. W to właśnie wierzy Graham Kendrick. Człowiek ten jest autorem wspaniałych pieśni, ale dokładnie w to wierzy: nie ma takiego miejsca jak piekło. W to właśnie wierzy Roger Forster. I oto oni, z ową filozofią absolutnie przeciwną biblijnemu poselstwu, prowadzą ludzi w tych marszach, sądząc, że przyniosą przebudzenie.

Apostołowie nawoływali:

„Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego” – Dzieje Apostolskie 2:40

Oni **WIEDZIELI** o jeziorze ognistym, które goreje na wieki wieków, jako o **PRAWDZIWIEM** istniejącym. Głoszenie Wesley'a, głoszenie Spurgeon'a i każdego, kogo Bóg kiedykolwiek namaścił, aby przynieść przebudzenie, mówiło o świętości Boga oraz sądził tych, którzy odrzucają Ewangelię. A dzisiaj co mamy? Przywódcy mówią nam, że nie ma takiego miejsca jak piekło!

Swego czasu miałem ogromny szacunek dla Johna Stotta. Gdy liberalizm osiągał swój faktyczny teologiczny szczyt, on stawał w obronie Ewangelii i autorytetu Pisma Świętego. Szanowałem go osobiście, ale nie doktrynalnie – nigdy nie rozmyślałem wiele nad jego kazaniem czy jego książkami, ale szanowałem go. **TERAZ** jednak mówi on wierzącym, że nie ma takiego miejsca jak piekło.

To nie jest biblijne

TACY są ci przywódcy. Jak zatem ma dojść do przebudzenia? Czy ci ludzie naprawdę sądzą – **NAPRAWDĘ SĄDZĄ?**! – że kiedykolwiek powstrzymają to, co dzieje się w społeczeństwie? Czy oni naprawdę myślą, że z takimi przywódcami powstrzymamy społeczeństwo przed zderzeniem ze ścianą i ujrzymy przebudzenie dzięki ludzkim wysiłkom, fałszywej jedności? Dzięki „charyzmani”? Dzięki teologii „Królestwo Teraz” i „Ruchowi Odnowienia”? Dzięki ekumenizmowi, który jakże często zmierza do jawnego bałwochwalstwa? Czy oni sądzą, że w ten sposób przyniosą przebudzenie?

Ruch „Królestwo Teraz” istnieje już szesnaście lat. Właśnie ostatnio obejrzałem nagranie wideo tego, co działo się w Docklands Arena. Oglądałem go ponownie. Wszyscy wiemy co się stało z panem Wimberem i jego prorokami z Kansas City. Przyszli i powiedzieli, że przebudzenie nadejdzie w październiku 1990 roku. Powiedział on: „Jesteśmy armią Joela”. Następnie inny prorok z Kansas City przyszedł i powiedział: „Zmierzymy ze 100% dokładnością – żadne ze Słów Bożych nie zawiedzie”. Tak więc mówi on, że przemawia Bożym Słowem i będzie ono w 100% dokładne. „Nie obchodzi mnie, co mówią inni, ale wyjdiesz stąd widząc nawiedzenie i przebudzenie”. Było to dwa i pół roku temu. W ciągu ostatnich dwóch i pół roku od „nawiedzenia i przebudzenia”, które zostało przez nich przepowiedziane, a które miało rozpocząć się w październiku 1990 roku, w Anglii wybudowano więcej meczetów niż kościołów. Taka jest prawda.

Nie krytykuję ani nie rzucam kamieniami w nikogo ani czyjeś intencje czy motyw. Wierzę, że ludzie, którzy dali się wciągnąć w te bzdury są szczerymi ludźmi. Wierzę, że są ludźmi, którzy naprawdę przejmują się tym, co dzieje się w tym kraju i którzy naprawdę chcą zobaczyć wywyższonego Jezusa oraz zbawiane dusze. Wierzę, że ludzie, którzy zaplątali się w te wszystkie niebiblijne ruchy tak naprawdę mają dobre intencje. Ale diabeł **WIE**, że mają dobre intencje, dlatego stawia ich na drodze, drodze do nikąd.

Ponownie, ruch charyzmatyczny jest obecny tutaj już ponad dwadzieścia pięć lat. Złożył obietnice, których nie może wypełnić. Dlaczego? Ponieważ nie jest to biblijne.

Ludzie z ruchów „Name it and claim it” i „Ewangelii Sukcesu”, jeśli faktycznie przyjrzymy się temu, w co wierzą, jeśli przyjrzymy się doktrynom Kennetha Copelanda i Kennetha Hagina, to zobaczymy, że są to ich **WŁASNE** doktryny, ich **WŁASNE** książki. Cytują oni E.W. Kenyona: „Jezus nie odniósł dla nas zwycięstwa na krzyżu, uczynił to, gdy zszedł do piekła”. Oto w co oni wierzą. Krzyż nie stanowi punktu centralnego ich teologii. Spójrzmy tylko jak popularne jest to wśród ludzi, którzy pragną, aby ich uszy były łechtane. Ale co się dzieje? Nie mogą tego spełnić. Ich firmy i tak bankrutują. Złożyli obietnicę, której nie mogą spełnić. Dlaczego? Bo to nie jest biblijne.

„Ruch Odnowienia”, „Królestwo Teraz”, złożyły obietnice, których nie mogą wypełnić. Powinno się to stać w październiku 1990 roku, ale się **NIE STAŁO**. Chodzą wokół maszerując i czyniąc następujące proklamacje: „Teraz jest czas dla nas, aby maszerować po ziemi” – mówią – „Budujemy królestwo mocy, a nie słów”. Cóż, słyszałem ich słowa, gdzie jest moc? Nie mają żadnej.

Oto przyjeżdżali do nas ludzie (ponownie, ja nie obrzucam błotem, po prostu stwierdzam fakty) tacy jak Rick Godwin czy David Shearman. Przyjeżdżają i prowadzą takie seminaria jak: „Przygotowanie na deszcz”. Słyszymy, co mówią: „Dziękujemy Ci, Panie Boże, że Twoje królestwo mocno się powiększa, że Twoje królestwo powiększa się potężnie”. **CZYJE** królestwo? Szatana? Jedna trzecia dzieciaków w tym kraju skończy w więzieniu! 1,2% populacji chadza do kościoła w niedzielę, ale większość z tych ludzi nie jest nawet chrześcijanami! Wszędzie wokół buduje się coraz więcej meczetów! Hinduizm, islam, sikhizm, New Age są nauczane w szkołach, nawet w szkołach narodowego kościoła Anglii. W szkołach, na lekcjach wychowania seksualnego, nauczają się dzieci jak używać kondomy. **CZYJE** królestwo mocno się powiększa?

Ci ludzie mogą być całkowicie prawi w swoich motywach i intencjach – ja **ICH** nie atakuję. To co **ATAKUJĘ**, to **ICH DOKTRYNY**. Nie kwestionuję szczerości tych ludzi czy ich uczciwości; nie mnie to osądzać, ale to co jest moim udziałem to powiedzenie, że to czego nauczają jest lub nie jest biblijne:

- spoglądam do Biblii i widzę, że nie jest to biblijne oraz,
- przyglądam się temu i widzę jedną rzecz: wszyscy oni obiecują coś, czego nie mogą spełnić.

Jaka jest odpowiedź?

Piotr mówi, że to co dzieje się podczas Pięćdziesiątnicy jest cieniem wydarzeń przy końcu świata. Nie powiedział „to jest to”, w języku greckim jest napisane „to jest w tym stylu” (Dzieje Apostolskie 2:16). Nie było żadnych znaków, krwi i ognia oraz kłębow dymu jak stwierdza się w tekście w 2. rozdziale Księgi Joela, te rzeczy nie miały miejsca podczas Pięćdziesiątnicy. Jest napisane „to jest **TAK JAK** to”. W jakiś sposób to, co miało miejsce wtedy jest cieniem tego, co wydarzy się przy końcu czasów. To, co się stało, uczy nas o tym, co wydarzy się przy końcu czasów.

Przy końcu czasów, ponownie mamy Ciało, które zostało zdradzone, mamy Ciało, które się boi, które jest niewielkie, którego przywódcy są przerażeni oraz, które nie jest namaszczone.

Centralny punkt teologii „Królestwo Teraz”, czy nauczań o Objawieniu się Synów Bożych czy Armii Joela jest wszędzie taki sam. To, co ci ludzie czynią, to wciąganie, angażowanie w coś zwanego „gnostycyzmem”. Zamiast egzegetycznie zajmować się tym, co mówi tekst, wyczytują z niego rzeczy, których on **NIE MÓWI**, ogłaszając pewnego rodzaju osobiste objawienia. Ale oni mówią coś o armii Joela, co **NIE JEST** powiedziane w Księdze Joela.

Boże Słowo przez Joela

Joel to sługa Boży, który prorokował bardzo niewiele odnośnie swoich czasów, w istocie prawie wcale. Prorokował prawie wyłącznie o końcu świata. Ale wiemy, że prorokował on zaraz na początku niewoli babilońskiej albo tuż przed nią, a przecież mówił on o armii Babilonu. Spójrzmy na to, co mówił ...

„Zatrąbcie na rogu na Syjonie! Krzyczcie na Mojej świętej górze! Niech zadrżą wszyscy mieszkańcy ziemi, gdyż nadchodzi dzień Pana, gdyż jest bliski!”

(To jest eschatologiczne stwierdzenie – to o końcu świata).

„Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. Jak zorza poranna kładzie się na góry, tak nadciąga lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń”.

(Mówi o swoich własnych czasach, o armii Nebukadnesara z Babilonu. To właśnie o tym mówi odnośnie swoich czasów, ale mówi to, aby nauczać o końcu świata).

„Przed nim ogień płonący, a po nim płomień gorejący. Przed nim kraj jest jak ogród Eden, a po nim jak step pusty. Nikt też przed nim nie ujdzie. Wyglądają jak konie, a biegną jak rumaki” – Księga Joela 2:1-4

Ludzie z ruchu „Królestwo Teraz” twierdzą, że to oni, ich ruch. A przecież powyższe opisuje tę armię. Ale spójrzmy tylko na to, co dzieje się z tą armią ...

„Wszakże jeszcze teraz mówi Pan: Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, w poście, płaczu i narzekaniu! Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie się do Pana, swojego Boga, gdyż On jest łaskawy i miłosierny, nierychły do gniewu i pełen litości, i żal Mu karaniam! Kto wie, może pożałuje i zlituje się, i pozostawi błogosławieństwo ...” – Księga Joela 2:12-14a

Innymi słowy, Joel mówi, że jeśli ci ludzie będą pokutować, to Bóg zawróci tę straszliwą armię. A co dzieje się z tą armią?

„I oddalę od was wroga z północy, i zapędzę go do kraju suchego i pustego; jego przednią straż do Morza Wschodniego, jego tylną straż do Morza Zachodniego. I rozejdzie się po nim smród i zaduch, ponieważ butnie postępował” – Księga Joela 2:20

Bóg będzie sądził i zniszczy armię Joela, ale oto właśnie John Wimber twierdzi, że on i jego ruch jest tą armią. W istocie John Wimber mówi: „Jesteśmy tą szarańczą”.

„I wynagrodzę wam szkody lat, których plony pożarła szarańcza, konik polny, larwa i gąsienica, Moje wielkie wojsko, które na was wyprawilem” – Księga Joela 2:25

Bóg nazwał ją Swoją armią, ale jest to Jego armia w znaczeniu Nebukadnesara, armia Babilonu. To jest zła armia. Sposób w jaki Bóg sądzi Swój lud to sprowadzenie innych złych ludzi przeciwko nim, aby skłonić ich do pokutowania. On **ZAWSZE** z Izraelem postępował w ten sposób. Taki jest tego kontekst. Jest to **ZŁA** armia, którą Bóg zniszczy, ale cała filozofia ruchu „Królestwo Teraz” opiera się na fakcie, że my jesteśmy tą armią lub przynajmniej **ONI** są, ci z tego ruchu.

Odwołanie sądu

Ale co dzieje się w samym środku tej przepowiedni o zagładzie i ciemności?

„A potem wyleję Ducha Mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą. Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha Mego” – Księga Joela 2:28-29

Jeśli jest pokuta, to Bóg wylewa Swojego Ducha i odwołuje Swój sąd. **TO** jest klucz do namaszczenia. **TO** jest klucz do otrzymania tego, co ludzie z ruchu „Królestwo Teraz” obiecują, ale czego prawdopodobnie nie mogą spełnić. **TO** jest klucz do otrzymania tego, co ludzie z ruchu ekumenicznego obiecują, ale czego prawdopodobnie nie mogą spełnić. **TO** jest klucz do otrzymania tego, co ludzie z ruchu „Ewangelii Sukcesu” obiecują, ale czego prawdopodobnie nie mogą spełnić. **TO** jest klucz do otrzymania tego, co ludzie z ruchu charyzmatycznego obiecują, ale czego prawdopodobnie nie mogą spełnić.

Armia Joela? Kościół nie jest armią Joela, armia Joela jest tym, co osądza Kościół. Jeśli będziemy pokutować, Bóg odwoła ten sąd i wyleje Swojego Ducha. **TO** jest kluczem.

To właśnie wydarzyło się we wczesnym Kościele i to samo dzieje się dzisiaj. Zostaliśmy zdradzeni, jesteśmy niewielką grupą, drżymy, nasi przywódcy boją się i nie zostaliśmy namaszczeni. Wszystko to zmierza w jedną stronę – w stronę ściany. Jest jedna nadzieja: albo będziemy pokutować, albo zginiemy.

Niech was Bóg błogosławi!

+ † +

Moriel Ministries
God is my Teacher

